



Sygn. akt SDI 48/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący)

SSN Rafał Małarski (sprawozdawca)

SSN Andrzej Stępka

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby

Radców Prawnych radcy prawnego Alicji Kujawy,

w sprawie **radcy prawnego R. G.**,

obwinionego z art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6 ust. 1

Kodeksu Etyki Radcy Prawnego z dnia 10 listopada 2007 r.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 22 listopada 2017 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych

w [...] z dnia 25 stycznia 2017 r.,

utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej

Izby Radców Prawnych w [...] z dnia 10 listopada 2015 r.12,

**I. uwzględniając zarzut dotyczący rozstrzygnięcia o kosztach,
uchyla zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej kosztów
postępowania odwoławczego oraz w części utrzymującej w mocy
pierwszoinstancyjne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania i
przekazuje sprawę w tym zakresie Wyższemu Sądowi**

Dyscyplinarnemu Krajowej Izby Radców Prawnych do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

II. oddała kasację w pozostałej części, zwalniając w tym zakresie obwinionego od kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...], orzeczeniem z dnia 10 listopada 2015 r., uznał radcę prawnego R. G. za winnego tego, że w okresie od 18 listopada 2008 r. do 24 lutego 2009 r., będąc pełnomocnikiem B. C., doręczył jej jako autentyczne sfalszowane postanowienie z 18 grudnia 2008 r. i wyrok z 22 sierpnia 2008 r. Sądu Apelacyjnego w [...], to jest przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (dalej: u.r.p.) w zw. z art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radców Prawnych, i za to, na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 4 u.r.p., wymierzył mu karę pozbawienia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego, a na podstawie art. 70⁶ ust. 1 u.r.p. obciążył obwinionego kosztami postępowania w łącznej wysokości 8545,20 zł. Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych, po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2017 r. odwołania obwinionego, utrzymał w mocy pierwszoinstancyjne orzeczenie, a kosztami postępowania odwoławczego w wysokości 3000 zł obciążył obwinionego.

Kasację od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wydanego w drugiej instancji złożył obrońca. Podnosząc dziesięć zarzutów rażącego naruszenia przepisów prawa i rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej, obrońca wniósł o „uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i umorzenie postępowania w sprawie” oraz „o zwolnienie obwinionego od kosztów postępowania w całości”, ewentualnie o zawieszenie postępowania kasacyjnego do czasu rozpoznania przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego podania o wniesienie kasacji nadzwyczajnej od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w [...] z 24 kwietnia 2014 r., którym utrzymano w mocy wyrok skazujący obwinionego za czyn z art. 270 § 1 k.k.

Obecny na rozprawie kasacyjnej Zastępca Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o oddalenie kasacji obrońcy obwinionego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

I.

Kasacja w części kwestionującej rozstrzygnięcie o kosztach postępowania dyscyplinarnego, które mogło być przedmiotem odrębnego zaskarżenia kasacyjnego (zob. wyr. SN z 8 kwietnia 2015 r., IV KK 358/14), okazała się w pełni zasadna. W konsekwencji nie mogło ostać się orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w części dotyczącej kosztów postępowania odwoławczego i w części utrzymującej w mocy pierwszoinstancyjne rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów.

Jakkolwiek ujęty w pkt 6 kasacji zarzut zredagowany został mało starannie – wypadało, atakując niewywiązanie się Sądu *ad quem* ze swoich powinności, powołać art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 u.r.p. (zob. wyr. SN z 25 lipca 2013 r., SDI 12/113) – to jednak trudno zaprzeczyć, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny w ogóle nie ustosunkował się do zawartych w odwołaniu pretensji pod adresem orzeczenia obciążającego obwinionego kosztami postępowania w wyjątkowo dużej wysokości. Sąd ten całkowitym milczeniem zbył twierdzenia autora odwołania, że do przewlekłości pierwszoinstancyjnego postępowania i znacznego wzrostu jego kosztów przyczyniła się w głównym stopniu nie tyle jego absencja na terminach rozprawy, co niestawiennictwo niektórych świadków i naganne postąpienia samego Sądu *a quo*. Wypowiedź Sądu odwoławczego w tej materii, podobnie zresztą jak na temat wysokości kosztów postępowania odwoławczego, była – zdaniem instancji kasacyjnej – niezbędna. Wyższy Sąd Dyscyplinarny przeszedł również do porządku nad bardzo poważnym – i udokumentowanym – stanem zdrowia obwinionego, skutkującym – co przecież oczywiste – znaczącym obniżeniem jego statusu majątkowego i zdolności zarobkowych.

W toku ponownego postępowania w zakresie kosztów Sąd odwoławczy winien wnikliwie rozważyć wskazane kwestie, ustalając z jednej strony wpływ niezależnych od obwinionego czynników na długość procesu dyscyplinarnego i na rozmiar powstałych kosztów, a z drugiej jego aktualny stan zdrowia i jego sytuację finansową. Poczynienie tych ustaleń stworzy warunki do podjęcia prawidłowej decyzji dotyczącej kosztów postępowania za obie instancje.

II.

W pozostałej części kasacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Jej niezasadność w tym zakresie jawiła się jako ewidentna.

Wolno przypuszczać, że uwagi skarżącego, forsującego w zarzutach z pkt 1 – 3 kasacji tezę o wystąpieniu negatywnej przesłanki procesowej z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. poprzez podwójne ukaranie obwinionego za ten sam czyn (w procesie karnym i dyscyplinarnym), uszła treść art. 67 u.r.p., według którego postępowanie dyscyplinarne o ten sam czyn toczy się niezależnie od postępowania karnego. Regulacja ta oznacza, że ani toczenie się procesu karnego o ten sam czyn, ani jego prawomocne zakończenie, ani nawet zatarcie skazania nie mają wpływu na bieg postępowania dyscyplinarnego; może co prawda dojść do jego zawieszenia do czasu ukończenia postępowania karnego (art. 67 ust. 1 zd. 2 u.r.p.), ale rozwiązanie to, co wynika z brzmienia tego przepisu, ma charakter fakultatywny. Nie mogło być zatem *in concreto* mowy o zaistnieniu bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci powagi rzeczy sądzonej, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. Zastosowana wobec obwinionego kara dyscyplinarna wymieniona jest w katalogu kar określonych w art. 65 u.r.p. i stąd pogląd skarżącego, że sięgnięto w niniejszym procesie dyscyplinarnym po karę nieznaną ustawie (art. 439 § 1 pkt 5 k.p.k.), wymagał zdecydowanego odrzucenia.

Z oczywistych racji, bo nie przewiduje tego ustawa o radcach prawnych, nie mogło w procesie dyscyplinarnym znaleźć zastosowanie unormowanie przewidziane w art. 10 § 1 k.w. Szersze krytyczne komentowanie zarzutu z pkt 4 kasacji, usiłującego wykazać, że powinno było dojść do skorzystania z określonej w tym przepisie Kodeksu wykroczeń instytucji zbiegu wykroczenia z przestępstwem, było zbyteczne.

Sąd odwoławczy odniósł się w dostatecznym stopniu do wyrażonego w odwołaniu stanowiska o wystąpieniu na etapie pierwszoinstancyjnym konieczności wyłączenia od udziału w sprawie jednego z członków składu sądzącego jako *iudex suspectus* (art. 41 § 1 k.p.k.). W motywacyjnej części zaskarżonego orzeczenia przypomniano, że wniosek w tym zakresie został przez Sąd *u quo* oddalony postanowieniem z 1 lipca 2014 r. Skarżący nie przytoczył żadnych argumentów, w świetle których można byłoby zarzut z pkt 5 kasacji uznać za słuszny, a stanowisko Sądu odwoławczego za wadliwe.

Skarżący, formułując w pkt 9 kasacji zarzut nieprzesłuchania na rozprawie świadka A. M., nie przyjął – jak wolno przypuszczać – do wiadomości, że oparcie orzeczenia dyscyplinarnego na materiale dowodowym, który stał się podstawą ustaleń faktycznych i w konsekwencji prawomocnego wyroku karnego, stwierdzającego popełnienie przestępstwa tożsamego z czynem stanowiącym delikt dyscyplinarny, nie stanowi błędu (zob. wyr. SN z 1 października 2004 r., SDI 33/04). Warto w tej sytuacji przypomnieć, że obwiniony R. G. wyrokiem Sądu Rejonowego w [...] z 13 listopada 2013 r. został skazany za dokonanie fałszerstwa materialnego z art. 270 § 1 k.k. (jego opis jest tożsamy z opisem przypisanego obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego) na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby 2 lat, oraz na środek karny zakazu wykonywania zawodu radcy prawnego na okres 2 lat (art. 41 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k.); Sąd Okręgowy w [...], po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2014 r. apelacji oskarżonego, utrzymał w mocy pierwszoinstancyjny wyrok, uznając środek odwoławczy za oczywiście bezzasadny (k.139 i 173).

Zgodnie z art. 70 ust. 3 u.r.p., jeżeli czyn zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne następuje dopiero z upływem okresu przedawnienia karalności przestępstwa, co oznacza, że zatarcie skazania nie ma tu nic do rzeczy. Ustawodawca swoją wolę wyraził w wymienionym przepisie w sposób nader jasny. Przedawnienie dyscyplinarne deliktu wyczerpującego znamiona przestępstwa oblicza się według reguł zamieszczonych w art. 101 k.k. i art. 102 k.k. Skoro zatem występpek z art. 270 § 1 k.k. zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat, a więc karą przekraczającą 3 lata, to – uwzględniając, że *in concreto* postępowanie karne wszczęto przed upływem 10-letniego podstawowego terminu przedawnienia karalności z art. 101 § 1 pkt 3 k.k., co spowodowało przedłużenie przedawnienia karalności o kolejne 10 lat – do przedawnienia dyscyplinarnego w doniesieniu do przypisanego obwinionemu czynu mogłoby dojść dopiero po dniu 24 lutego 2029 r. Nie miał więc racji autor kasacji, utrzymując w zarzucie z pkt 8, że w sprawie wystąpiło uchybienie bezwzględne z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 70 ust. 1 i 2 u.r.p.

W zarzutach z pkt 7 i 10 kasacji skarżący zaprezentował pogląd o rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej wymierzonej obwinionemu. Prawdą jest, że zastosowano wobec obwinionego najsurowszą karę dyscyplinarną, ale nie można też zapominać, że orzeczono ją za czyn zawierający znamiona przestępstwa umyślnego, polegającego na sfalszowaniu orzeczeń sądowych i – na domiar złego – godzącego w interes klientki. Naruszenie godności zawodu radcy prawnego nastąpiło zatem w stopniu wyjątkowo rażącym. Ta okoliczność – mimo że sytuacja osobista obwinionego jest bardzo trudna, co związane jest z tym, iż cierpi na poważne choroby – wykluczyła możliwość uznania zastosowanej wobec niego represji dyscyplinarnej usunięcia z zawodu radcy prawnego za nadmiernie dolegliwą, nie dającą się pogodzić z poczuciem sprawiedliwości.

Z tych wszystkich powodów Sąd Najwyższy oddalił kasację w zakresie określonym w dyspozytywnej części wyroku (art. 537 § 1 k.p.k. w zw. z art. 74¹pkt 1 u.r.p.). Bardzo poważny stan zdrowia obwinionego i utrata możliwości jakiegokolwiek zarobkowania to okoliczności, które legły u podstaw decyzji o zwolnieniu go od uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne (art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 74¹pkt 1 u.r.p.).

kc